



Drugi szwadron drugiego pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim.



Legiony na przełomie:

Piąty szwadron drugiego pułku ułanów przy menaży w Starej Wsi pod Warszawą.

o walce, jaką stoczył Polak, lotnik Kazimierz Schmidt, porucznik 13 pułku ułanów. z kapitanem rosyjskim, Watalowskim, w okolicy Rudni i, Poczajowa i otrzymawszy „pełny strzał” w aparat, musiał wylądować obok stacji Rudni, odległej o 28 kilometrów od Poczajowa, gdzie, według relacji biuletynu, wraz z pilotem dostał się do niewoli.

Młodziutki, bo 21 lat liczący porucznik Kazimierz Schmidt walczył od wybuchu wojny, początkowo jako ułan na froncie wołyńskim, gdzie, jako odznaczenie, otrzymał medal waleczności II. klasy. Od listopada 1915 roku rozpoczął swą rycerską działalność jako lotnik, zestrzelił cztery samoloty rosyjskie i otrzymał za bohaterstwo ponowne odznaczenie, srebrny medal waleczności I. klasy.

W sierpniu 1916 roku stoczył walkę na froncie wołyńskim naraz z dwoma samolotami rosyjskimi, w bardzo ciężkich jednak znalazł się warunkach — bo w krytycznej chwili karabin maszynowy wypowiedział mu posłuszeństwo. Porucznik Schmidt nie traci równowagi i, ująwszy ręczny karabin, celnym strzałem przebijając zbiornik benzynowy atakującego go aparatu rosyjskiego i powoduje jego eksplozję, co widząc, drugi nieprzyjacielski lotnik uchodzi z przestworza walki.

Obserwując walkę powietrzną artyleria, znajdującą się po obydwu stronach frontu, hukami dział

zaznaczyła żywo swą działalność w walce z samolotami, a gdy wylądował porucznik Schmidt, naliczono w jego aparacie przeszło dwieście pocisków szrapnelowych. Nie ominęła też młodego bohatera nagroda

otrzymując czwarte odznaczenie: krzyż zasługi z dekoracją wojenną i mieczami. Jesienny, słoneczny dzień 25. listopada zachęca porucznika Schmidta do obserwacyjnego wylotu, który podejmuje jako ochotnik.

Aparat, przepłynawszy ponad rosyjski teren, zważył nieprzyjacielskie aparaty. Rozpoczęła nasz bohater walkę z osaczającą go eskadrą powietrzną, wobec której ulega przemocy, a zniszczony celnymi strzałami aparat zmusza go do wylądowania, gdzie wraz z pilotem ujęto go w niewolę. Walka ta trwała pół godziny.

Tak porucznik hr. Siemieński, jak i porucznik Schmidt należą do tego samego pułku.



Z frontów bojowych: Austriackie zasieki z drutu kolczastego na galicyjskim froncie.

za waleczność, bo otrzymał trzecie odznaczenie, złoty medal waleczności.

W sierpniu 1916 roku mianowany porucznikiem, stacza we wrześniu walkę na Wołyniu z aparatem nieprzyjacielskim, systemu Fahrmana i zestrzela go,

Większej akcji nie było tymi czasami nigdzie na froncie wschodnim. Nawrotem mrozów i śnieżycy zastój ten uzasadniony jest dostatecznie. Na północ od Prypoci dochodziły mrozy do -21°C ; na Wołyniu i w Galicyi utrzymywały się około granicy

Z frontów bojowych.

Jak dotychczas, nie uważano oddziaływania rewolucji rosyjskiej na front bojowy. Słyszano wprawdzie w różnych jego punktach gromkie: „Hurra!” i od czasu do czasu przygrywkę kapeli, nawet salwy na znak radości, ale też na tem koniec. Widocznie dowódcy dokładają usilnych starań, by tłumić wyraźniejsze objawy.



Kurs guzikarstwa Ligi Pomocy Przemysłowej w Nowej Wsi.



Szkola pracy dla młodzieży: Wystawa prac uczennic kursu Ligi Pomocy Przem. w Nowej Wsi. (Fot. ks. St. Leśniowski).